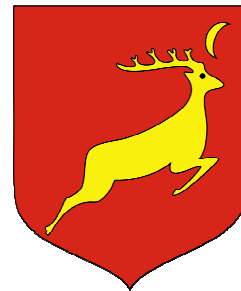


# Wieści z nad Orzyca



Ulotka Informacyjna Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

## Piknik rodzinny w Grabowie



Początek lipca był niezbyt pogodny. Przez kilka dni było nawet ponuro, deszczowo i wietrznie. Dopiero w niedzielny poranek przez chwilę nieśmiało wyjrzało słonko, by znów za chwilę schować się za pędzone wiatrem ciemne chmury. Wkoło padało, ale w samym Grabowie nie, co organizatorzy niedzielnego pikniku uznali za dobry znak. Po południu rozpozodziło się na dobre, zapewne po to, by mieszkańcy parafii Amelin mogli udowodnić, że można się wspaniale bawić nie angażując wcale dużych środków finansowych. Wystarczy, by znaleźli się ludzie, którzy tego chcą. Od pomysłu do realizacji był tylko tydzień, a pracy dużo, zwłaszcza z doprowadzeniem do użytku zaniedbanego przez lata placu przy budynku byłej szkoły. Ale dla chcącego nie ma nic trudnego. Zaledwie w ciągu kilku dni mieszkańcy Grabowa nawieźli żwir, wyrównali plac i wycięli zbędne krzaki. Tymczasem miejscowe gospodynie szykowały w remizie przysmaki, którymi w czasie pikniku raczyły wszystkich chętnych. Wspierały je Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Niesułowa, serwując wszystkim zupę ogórkową i grochową (mniam, mniam, palce lizać) z polowej kuchni będącej własnością OSP Niesułowo. Nie gorsze były Panie z Mamina i Sypniewa, które serwowały smakowite ciasta. Był również miód, faszzerowany kurczak, piwo cytrynowe i podpiwki oraz kiełbasa z rusztu, chleb ze smalcem i ogórki. Wszystkich smakołyków można było poprobować bezpłatnie. W dużym namiocie strażacy gratulowali zwycięzcom Gminnych Zawodów Strażackich, które odbyły się rano w Krasnosielcu. Zwycięzcami w tym roku byli druhowie z Amelina. Strażakom z Grabowa zabrakło sił po ciężkich pracach porządkowych przed piknikiem, ale mają zamiar odrobić to w następnym roku.

W czasie pikniku na scenie prezentował się Zespół Ludowy z Krasnego, Chór działający przy GOK w Krasnosielcu, Krasnosielcka Kapela Podwórkowa i Grupa Obrzędowa działająca przy parafii Amelin, która przyciągnęła największą ilość widzów. A przed sceną trwały tańce, konkursy, zabawy integracyjne i rozgrywki sportowe, które wzbudzały największą emocji. Po godzinie 21<sup>00</sup> uczestnicy pikniku przenieśli się do miejscowej remizy, by tańczyć do północy. Czyżby to bajka – nic bardziej mylnego. To działo się naprawdę 8 lipca w Grabowie. Gratulujemy pomysłu, dobrej organizacji i współpracy, bo trzeba dodać, że swój wkład

w organizację pikniku miały również inne wsie z parafii Amelin (Amelin, Perzanki Borek, Niesułowo), a także Koło Gospodyń Wiejskich z Mamina, Sypniewa, Państwo Klik ze Sławkowa, Zakład Masarski Państwa Rawów z Sypniewa, a także Gminny Ośrodek Kultury w Krasnosielcu.

Główną jednak rolę odegrał Ks. Szczepan Borkowski – proboszcz parafii Amelin, który potrafi namówić parafian nie tylko do modlitwy ale także do wspólnej pracy i wspólnej zabawy. Uczestnikom pikniku zostaną miłe wspomnienia, zaś młodym mieszkańcom Grabowa boisko sportowe, z którego będą mogli korzystać przez całe wakacje.

*Urszula Dembicka*

## Dni Krasnosielca 2007

Wójt Gminy, Rada Gminy, Grupa Partnerska – Partnerstwo na Rzecz Rozwoju Ziemi Krasnosielckiej już po raz dziewiąty organizują w dniach 18-19 sierpnia obchody Dni Krasnosielca. Jest to największe wydarzenie kulturalne na terenie naszej gminy, które cieszy się ogromną popularnością lokalnej społeczności oraz gości z innych, często nawet bardzo odległych miejscowości. Imprezy organizowane w czasie Dni Krasnosielca są doskonałą promocją naszej gminy w powiecie i województwie, dlatego organizatorzy co roku starają się zapewnić różnorodność zespołów artystycznych imprez towarzyszących. W tym roku organizatorzy zaplanowali: 18 sierpnia - IV Gminny Turniej Wsi oraz gry i zabawy dla dzieci, 19 sierpnia - Festyn Kulturalny

Organizacja tego typu imprez wymaga jednak wsparcia sponsorów, dlatego też zwracamy się do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób będą mogli udzielić nam pomocy w organizacji tej imprezy. Jednocześnie podajemy numer naszego konta w BS Krasnosielc: **95 8917 0001 0000 0042 2000 0010**. **Z góry dziękujemy za okazaną pomoc.**

*Andrzej Czarnecki, Wójt Gminy Krasnosielc*

## Dziecko a praca w gospodarstwie

W tradycję rodzinnego gospodarstwa wpisana jest praca wszystkich domowników, również dzieci. Przez wieki tak było, tak jest i zapewne długo jeszcze będzie. Niezbędna jest jednak świadomość, że są prace, których dzieci wykonywać nie powinny, bo zwyczajnie do nich nie dorosły. Mają za mało sił, brakuje im wyobraźni, doświadczenia, nie potrafią właściwie ocenić niebezpieczeństwa, przewidzieć skutków swoich poczynań, a zatrucie czy przeciążenie młodego organizmu może mieć nieodwracalne skutki. Ileż to razy rodzic nie posiada się z dumy, kiedy jego kilku czy kilkunastoletni syn uruchamia ciągnik, orze pole, obsługuje kombajn. A przecież konstrukcja maszyn rolniczych nie jest obliczona na siły i możliwości dziecka. Fakt, że potrafi ono uruchamiać i obsługiwać maszyny, nie świadczy jeszcze, że może przy nich samodzielnie pracować. W trudnych bowiem sytuacjach dzieci łatwo tracą głowę, wpadają w panikę. Całkiem inaczej niż dorośli postrzegają one świat, inne wartości są dla nich najważniejsze. Znane są przypadki, że dla ratowania kartofla dziecko wchodzi pod pracujący kombajn, a w pogoni za powierzoną mu kurą wybiega na drogę, wprost pod jadący samochód. Przy pracach w gospodarstwie nietrudno o nieszczęście. Każda pracująca maszyna - tym bardziej nie w pełni sprawna - stanowi potencjalne zagrożenie. Każdy kontakt ze zwierzętami gospodarskimi wiąże się z ryzykiem. Każda praca z chemicznymi środkami ochrony roślin niesie niebezpieczeństwo zatrucia. Co roku ponad tysiąc dzieci rolników ulega wypadkom podczas wykonywania pracy w gospodarstwie, szczególnie w okresie letnim. Niektóre z nich do końca życia pozostają kalekami. Każdego roku kilkanaścioro dzieci traci życie. Kiedy zdarzy się wypadek, jest już za późno na zastanawianie się. Wówczas pozostaje wyrzucanie sobie do końca życia zaniedbań, braku wyobraźni, braku odpowiedzialności. Najszczerze jednak wyrzuty sumienia i żal nie przywrócą dziecku ani sprawności, ani tym bardziej życia. Miejmy to zawsze na uwadze, a zwłaszcza teraz, kiedy trwa sezon prac polowych!

*Tomasz Bielawski  
(na podstawie ulotki PZU S.A.)*

## Sesja Rady Gminy z dnia 28 czerwca 2007 roku

Na Sesji podjęto decyzję o udzieleniu pomocy powiatowi makowskiemu w kwocie 45 000 zł na zakup sprzętu ratowniczego oraz zatwierdzono zmiany w budżecie Gminy /zwiększenie dochodów o 11 300 zł przekazanych przez Niesułowol/. W trakcie dyskusji można było dowiedzieć się o bieżących działaniach Urzędu Gminy oraz zgłaszanych problemach mieszkańców. Lekarze weterynarii przypomnieli o zasadach wydawania świadectw zdrowia zwierząt. Wójt poinformował m.in. o odebraniu zakresu prac przy wodociągowaniu Amelina i okolic, przyznaniu przez Sejmik Województwa Mazowieckiego dofinansowania na wodociągowanie Woli Włociańskiej /kwota 100 000 zł/, drogi przez Przytuł /kwota 200 000 zł/ oraz modernizacji przedszkola w Krasnosielcu /kwota 57 741 zł/. Pan Tadeusz Kuśmierczyk – sołtys Drażdżewa – ponownie zaproponował, aby na sesjach obecni byli przedstawiciele Izb Rolniczych, którzy w rozwiązaniu wielu problemów mieszkańców wsi mogą być pomocni. Pan Franciszek Ślaski – sołtys Przytuł – zgłosił problem niszczonego budynku szkoły w tej miejscowości. Zgłoszono też potrzebę uzupełnienia w kilku miejscach znaków drogowych – co poprawiłoby bezpieczeństwo ruchu. Radny Tomasz Kacprzyński i radny Krzysztof Waszczak poinformowali o nieprzestrzeganiu zakazu ruchu ciężkich pojazdów na nowo powstałych drogach, których nawierzchnia nie jest do tego dostosowana i o potrzebie podjęcia interwencji. Radny Daniel Kacprzyński spytał Pana Wójta o planowaną salę gimnastyczną w Drażdżewie. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że dokumentacji sali dalej nie ma, ale Pan Wójt ma nadzieję, że jednak firma projektowa ją dostarczy, jeśli nie, to skieruje sprawę do sądu. Sławomir Rutkowski zasugerował, aby zlecić wykonanie dokumentacji innej firmie, ponieważ ewentualne postępowanie sądowe trwa bardzo długo, co zamknie drogę do składania wniosku o dofinansowanie /w chwili składania tego biuletynu wg informacji Pana Wójta dalej dokumentacji jest brak i Wójt zdecydował się skierować sprawę do sądu/. Rozmawiano też o problemie z parkowaniem w centrum Krasnosielca. Uczestniczący w Sesji Komendant

Posterunku Policji w Krasnosielcu Jerzy Szymański przedstawił dane o przestępczości w roku bieżącym oraz skierował apel do mieszkańców gminy, aby informowali policję /tel. 997 lub 112/ o pojawieniu się nieznanych handlarzy sprzedaży obwoźnej, szczególnie narodowości romskiej, ponieważ wiele z tych osób to po prostu złodzieje. Podał też kilka przykładów takich przestępstw odnotowanych w najbliższej okolicy. W czasie trwania Sesji poruszono ponadto wiele innych tematów i problemów.

Zachęcam wszystkich mieszkańców naszej gminy do uczestniczenia w tych spotkaniach. Rozstrzygane są tu sprawy dotyczące nas wszystkich.

*Sławomir Rutkowski*

## Zmiany w Zespole Szkół

Zakończenie roku szkolnego w Zespole Szkół w Krasnosielcu zbiegło się z uroczystością pożegnania odchodzącego na emeryturę długoletniego nauczyciela i dyrektora tej placówki Stanisława Wielechowskiego. Ten „wielki mały człowiek”, jak o nim mówili jego uczniowie, urodził się 22 stycznia 1946 roku w Podosiu Nowym. Po ukończeniu LO w Makowie Mazowieckim podjął naukę w Studium Nauczycielskim w Ciechanowie na kierunku matematyczno-fizycznym. W 1965 roku rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej w Zawadach Dworskich jako nauczyciel matematyki. Przez rok pełnił też funkcję kierownika tamtejszej szkoły. W 1972 roku zostaje skierowany do pracy w Zespole Szkół w Krasnosielcu i tu kontynuuje pracę aż do chwili obecnej; przez pierwsze 12 lat jako nauczyciel, a od 1984 roku – dyrektor tejże placówki. W 1974 roku uzyskał tytuł magistra matematyki, gdyż uzupełnił swe wykształcenie systemem wieczorowym na Uniwersytecie Warszawskim. Jako ciekawostkę warto odnotować, iż był pierwszym nauczycielem w gminie Krasnosielc legitymującym się wykształceniem magisterskim. Łącznie przepracował 42 lata w zawodzie nauczycielskim, zaznajamiając uczniów z tajnikami „królowej nauk”. Przez ponad połowę tego czasu piastował urząd dyrektora szkół, gdyż Zespół to zbiór różnych placówek, z których każda musi mieć opracowany statut, regulamin, księgę uczniów i wiele innych dokumentów. Dbał też o utrzymanie obiektu, który będąc własnością władz powiatu, otrzymywał znacznie mniejsze środki na remonty i konserwację. Aby szkoła mogła mieć wygląd taki jaki obecnie – należało umiejętnie pozyskiwać sponsorów skłonnych partycypować w kosztach. Władze oświatowe potrafiły docenić ten wysiłek, więc pan Stanisław za swą pracę otrzymywał wiele nagród: nagrodę ministra - III stopnia – w 1976 roku i II stopnia - w 1989 roku, nagrody kuratora w latach 1985, 1987, 1990, 1991, 1992, 1994 i 1997, nagrodę Starosty w 2000 roku.

Otrzymał również takie odznaczenia jak: Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka ZNP i Medal Komisji Edukacji Narodowej. Zespół, którym kierował, przechodził rozmaite koleje losu. Zmieniały się szkoły wchodzące w jego skład, zmieniały ich profile. Od trzech lat obowiązuje nowy system składania egzaminów maturalnych. Wszystkie te zmiany to ogromna praca i wyzwanie dla dyrektora. Pan Stanisław Wielechowski potrafił zmierzyć się z tymi trudnościami i szkoła przez niego kierowana przetrwała wszystkie te zawirowania w oświacie.

Od pierwszego września ster rządów w placówce przejmie magister Tomasz Olkowski, uczący w tej szkole od 19 lat wychowania fizycznego. To on w wyniku konkursu otrzymał nominację starosty. O swym następcy pan Stanisław wyraża się w samych superlatywach. Jest to jego zdaniem energiczny, w pełni kompetentny oraz bezkonfliktowy nauczyciel, cieszący się poparciem grona pedagogicznego. Do roli dyrektora przygotowywał się już od pewnego czasu, planując strategię działania placówki na najbliższe lata.

Redakcja „Wieści znad Orzyca” życzy obydwu panom satysfakcji z podjętych decyzji. Mamy nadzieję, że pan Stanisław Wielechowski, ciesząc się z zasłużonej emerytury, długie lata służyć będzie swą wiedzą i doświadczeniem społeczności lokalnej, włączając się w działalność społeczną dla jej dobra. Wierzmy też, że Zespół pod kierownictwem pana Tomasza Olkowskiego podtrzyma dobre tradycje Szkoły.

*Maria Kowalczyk*

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci  
**Męża**  
składają Pani Wandzie Barbarze Pięta  
członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

## Komu przysługuje prawo do pomocy społecznej?

Pomocy społecznej na zasadach określonych w ustawie o pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom z powodu:

- ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności
- długotrwałej lub ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie
- potrzeby ochrony macierzyństwa lub wielodzietności
- bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, prowadzenie gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych
- braku umiejętności w przystosowaniu do życia młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze
- trudności w integracji osób, które otrzymały status uchodźcy
- trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego
- alkoholizmu lub narkomanii
- zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej
- klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Prawo do świadczeń pieniężnych pomocy społecznej przysługuje:

- osobie samotnie gospodarującej, której dochód nie przekracza kwoty **477 zł** miesięcznie, zwanej „kryterium dochodowym osoby samotnie gospodarującej”
- osobie w rodzinie, w której dochód na osobę nie przekracza kwoty **351 zł** miesięcznie, zwanej „kryterium dochodowym na osobę w rodzinie”
- rodzinie, której dochód nie przekracza sumy kwot kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, zwanej „kryterium dochodowym rodziny”

Prawo do świadczeń pieniężnych pomocy społecznej mają osoby i rodziny, które spełniają kryterium dochodowe przy jednoczesnym wystąpieniu, co najmniej jednej z wymienionych wyżej okoliczności.

*Irena Kurzac*

## Pij mleko, bądźiesz wielki!

Mleko należy do najważniejszych składników pożywienia człowieka. Jest to pierwszy pokarm, który ssaki, a wśród nich człowiek, dostaje od matki. Nasuwa się więc pytanie czym ono tak naprawdę jest. Według definicji „mleko to płynna wydzielina wyspecjalizowanego gruczołu ssaków, zawierająca 80-90% wody i 10-20% suchej masy, w skład której wchodzi tłuszcz, białko, cukier mlekowy (laktoza) i sole mineralne”. Mówiąc „mleko” mamy na myśli najczęściej mleko krowie, bo tego surowca produkujemy i spożywamy najwięcej. Jeśli chodzi o skład chemiczny mleka krowiego, może podlegać on znacznym wahaniom ilościowym, ale możemy przyjąć, że zawiera średnio 87,7% wody, 3,4% tłuszczu, 3,2% białka, 4,6% laktozy, reszta stanowią inne związki organiczne. W warunkach domowych tłuszcz mleczny możemy uzyskać wykorzystując zdolność podstojową mleka. Proces ten polega na zbieraniu się tłuszczu w górnej części słuca mleka pozostawionego w spokoju na parę godzin. Tłuszcz zbiera się powoli u góry, dając wyodrębniającą się warstwę śmietanki o zawartości 20-25% tłuszczu, w dolnej części pozostaje mleko chude. W warunkach przemysłowych śmietankę odzyskuje się przez odwirowanie. Zsiadanie się mleka, czyli przechodzenie ze stanu roztworu w stan skrzepu, pozwala na uzyskanie np. mleka zsiadłego. Najważniejszą rolę odgrywa tu główne białko mleka nazywane kazeiną. Ma ono białą barwę i to właśnie jej zawdzięczamy biały kolor mleka. W przemyśle krzepnięcie wykorzystuje się przy produkcji twarogów, serów, napojów fermentowanych np. jogurt, kefir, mleko acidofilne. Białka mleka cechuje wysoka wartość odżywcza. 1 kg sera twardego tłustego zawiera tyle białka co 1,9 kg drobiu lub 1,8 kg szynki lub 1,6 kg polędwicy, natomiast 1 kg tłustego twarogu zastępuje około 1,5 kg tzw. mięsa z kością czyli rąbanki. Wartość odżywcza kazeiny dorównuje białkom mięsa i znacznie przewyższa wartość białek zbóż i roślin strączkowych. Laktoza, czyli cukier mleczny jest również cennym składnikiem mleka, ponieważ jedna z jej części składowych (galaktoza) wywiera istotny wpływ na prawidłowe funkcjonowanie komórek nerwowych rdzenia i mózgu. Jest to m.in. jeden z powodów wprowadzenia „szklanki mleka” w szkole. Mleko zawiera około 1,1-1,2 g/l bardzo dobrze przyswajalnego wapnia. W porównaniu z innymi artykułami spożywczymi jest to dużo. Litry mleka pokrywa z nadwyżką dzienne zapotrzebowanie na ten pierwiastek, inne artykuły (mięśne, zbożowe, ziemniaki) zawierają go 5-10 razy mniej i dodatkowo w formie na ogół trudno przyswajalnej.

Powyżej zostały przedstawione tylko najważniejsze cechy i zalety mleka. Jednak już nawet one przekłamują za tym, że stwierdzenie „pij mleko, bądźiesz wielki” nie jest tylko sloganem reklamowym.

*mgr inż. Agnieszka Sierak - technolog mleczarstwa*

## Gmina bez konserwatora oświetlenia ulicznego!

Do tego, jak ważne jest należyte oświetlenie dróg, skrzyżowań, ulic i chodników nikogo nie trzeba przekonywać. Jestem radnym drugą kadencję i bardzo często spotykam się z uwagami wyborców na temat działania oświetlenia na terenie gminy. Uważam, że najwyższa pora problem ten rozwiązać skutecznie, bo niedługo nadejdzie jesień, a z nią szybki zmrok, mgły i deszcze. Dzieci będą znowu wyjeżdżały i powracały ze szkoły w ciemnościach. Obowiązkiem władzy gminnej jest zapewnienie należytego oświetlenia miejsc publicznych i jako mieszkańcy mamy prawo się tego domagać.

Na usługi w zakresie konserwacji oświetlenia ulicznego zawierana jest umowa z firmą (odpowiednio wyspecjalizowaną) wyłonioną w przetargu. W naszej gminie ostatnia i jedyna taka umowa zawarta została 11 lutego 2005 r. na dwa lata (do 10 lutego 2007r.), ale została rozwiązana za porozumieniem stron pół roku przed jej wygaśnięciem. Był to moment, w którym wykorzystane zostały już wszystkie pieniądze na konserwację w ramach tej umowy. W tym też czasie Wójt zlecił ekspertyzę i inwentaryzację oświetlenia ulicznego. Z racji, że zbliżał się koniec roku budżetowego dokonano jej tylko w miejscowości Krasnosielc. Oto niektóre fragmenty oceny: „Wyposażenie wszystkich szafek jest wyeksploatowane zniszczone, zabezpieczenia zdewastowane, powypalane. W kilku skrzynkach styczniki pozrywane leżą na dnie szafek, styki powypalane na skutek długiego okresu eksploatacji – pracy. Styczniki mają na zaworach duże luzy i głośno pracują (dzwonią). Zegary są wyeksploatowane i zniszczone, a ich jakość jest bardzo niska, co skutkuje dużą awaryjnością sterowania zapalaniem i gaszeniem światła ulicznego. Brak możliwości zastosowania załączania oświetlenia wieczornego i nocnego (wyłączania części oświetlenia w godzinach nocnych). W dużej części oprawy są wyeksploatowane, bardzo stare, zniszczone oraz energochłonne – dotyczy to opraw rtęciowych, należy ustawić prawidłowy kąt padania strumienia światła na powierzchnię ulic, tj. od 10 do 15 stopni (występuje od 0 do 45 stopni), oprawy powodują oślnienie (ul. Mostowa i ul. Wolności). Oprawy nie spełniają wymogów normy oświetlenia zewnętrznego, występują mocowane pod linią zasilającą, są zbyt energochłonne i ich moc jest stanowczo za duża jak na potrzeby bocznych ulic. Oprawy zainstalowane na słupach telefonicznych 4,5m nad drogą, zasilone przewodem YDY ułożonym w ziemi - przewód nieprzystosowany do układania w ziemi” (ul. Młynarska) - występują oprawy oświetlające prywatne posesje”. Natomiast we wnioskach końcowych czytamy: "Ocena się istniejącej instalację elektryczną oświetlenia ulicznego 230/400V w miejscowości Krasnosielc za wyeksploatowaną i konserwowaną przez lata w sposób bardzo niedbały". Gmina winna wykonać generalny remont instalacji. Należy wymienić:

- wysięgniki na wierzchołkowe przy trasach przelotowych przy dużym ruchu pojazdów mechanicznych, ruchu pieszych ze szczególnym uwzględnieniem tras dzieci zdążających do szkół
- wszystkie styczniki na nowe w zależności od obciążenia
- istniejące programatory na astronomiczne cyfrowe
- zabezpieczenia obwodowe na nadprądowe o prądzie przystosowanym do obciążenia
- zastosować zabezpieczenia słupowe opraw
- wszystkie zniszczone odgromniki
- wszystkie oprawy sodowe o mocy 125 i 160W na 150W przy ulicach o dużym ruchu i drogach powiatowych lub wojewódzkich oraz 70W na ulicach i drogach gminnych, oprawy zamocować na wysięgnikach wierzchołkowych".

Jak widać z powyższego tekstu, aby oświetlenie działało skutecznie i bezpiecznie dla mieszkańców, konserwację i remonty powinna wykonywać firma, która ma specjalistyczne uprawnienia, podnośnik montażowy i dużą wiedzę fachową.

Do dnia dzisiejszego oświetlenie uliczne konserwowane jest przez firmę, z którą Wójt podpisuje umowę-zlecenie. Wójt dwukrotnie (7 i 25 maja br.) ogłaszał przetarg, ale nie wpłynęła żadna oferta. W tej sytuacji Wójt może prowadzić osobiste negocjacje z wybraną przez siebie firmą i zlecić wymienianą usługę z tzw. „wolnej ręki”. Pozwala na to także kwota przetargowa - poniżej 14 000 Euro.

Oby wybór był trafny, a fundusze przeznaczone na remont i konserwację oświetlenia ulicznego w naszej gminie odpowiednie dla czasu realizacji umowy.

*Zbigniew Żebrowski*

## Letnie zmagania

Lato to czas relaksu, wakacji i słodkiego rozleniwienia... Piękna, pogoda sprzyja jednak nie tylko grillowaniu i wypoczynkowi na świeżym powietrzu, ale też w tym czasie rozwija się najwięcej szkodników, których serdecznie nie cierpimy. Mowa tu nie tylko o szkodnikach, które zerują na naszych wypielęgowanych roślinach ozdobnych lub uprawnych, również o wszędobylskich muchach i komarach. Te ostatnie mogą zepsuć najlepiej zapowiadającą się imprezę grillową. Nie ma też nic gorszego od natrętnego bzyczenia nad naszym uchem o 4:30 rano. Jednak nie ma co załamywać rąk, lecz opracować strategię walki z wrogiem. Nowoczesna technologia daje nam do ręki nie tylko tzw. packę na muchy i kapeć na komary, ale dobre preparaty, które albo skutecznie odstraszą, albo niszczą insekty. Gdy wieczorem chcemy odpocząć lub pobiadać na świeżym powietrzu, wystarczy zaopatrzyć się aerozol przeciw komarom, który skutecznie zabezpiecza nas przed ich ukąszeniami przez 10 godzin. Jeśli chcemy zadbać o komfort naszych gości (a nie wypada ich opryskiwać czymkolwiek), zapalmy pałeczki lub spirale owadobójcze wetknięte np. w doniczkę z pelargonią. Przy spalaniu wydzielają przyjemny dla nas zapach, który komarom zdecydowanie nie odpowiada. Możemy zapewnić sobie także komfort spania (niekoniecznie przy szczelnie zamkniętych oknach). W sklepach ogrodniczych lub drogeriach dostępne są w sprzedaży elektrofumigatory na komary albo muchy. Są to urządzenia elektryczne ze specjalnym pojemnikiem na płyn odstraszający insekty (wyglądają podobnie jak popularne u nas odświeżacze powietrza) włączane do gniazdka. Jedno urządzenie wystarcza na jedno pomieszczenie, a słóiczek służy nam przez 45 nocy. Poza tym możemy zapobiec inwazji much na nasz dom, spryskując lub smarując specjalnymi preparatami futryny drzwi i okien (szczególnie od strony południowej i zachodniej).

Komary i muchy to nie jedyne utrapienie latem. Dobrze wiedzą o tym ci, którzy dbają o swoje posesje i upiększają je różnymi roślinami ozdobnymi lub mają przydomowe warzywniki. Miesiące letnie to ciągła walka z mszycami, stonką ziemniaczaną, ogrodniczką niszczylistką itd. itp. Wymieniłam tylko te najbardziej znane szkodniki naszych upraw, ponieważ to właśnie one spędzają nam sen z powiek. Jeśli jednak wiemy jak, gdzie i kiedy zaatakują, możemy się odpowiednio uzbroić i skutecznie odeprzeć atak. Przede wszystkim wszyscy miłośnicy róż muszą wiedzieć, że oprócz obfitego podlewania i odpowiednich nawozów tym roślinom niezbędny do życia jest dobry preparat owadobójczy. Mszyce bardzo upodobały sobie te kwiaty i atakują je ze szczególną zawziętością, dlatego też najlepiej jest stosować preparaty o działaniu układowym, tzn. takie, które wnikają w tkankę rośliny i zabezpieczają ją przed szkodnikami przez ok. 30 dni np. **Piriflor**. Tych preparatów nie wolno jednak stosować na warzywa i drzewka owocowe. Skoro jesteśmy przy roślinach ozdobnych, należy wspomnieć o szkodnikach występujących na popularnych na naszych balkonach i parapetach surfiniach. Przędziorki, bo o nich mowa, są bardzo trudne do wykrycia, ponieważ

## Grzechu warte ?!!!

### Schab grillowany z ziołami

składniki:

- 4 grube kotlety schabowe z kością
- 3/4 filiżanki bułki tartej
- spora szczypta rozmarynu (suszonego)
- duża szczypta majeranku (suszonego)
- 1 łyżka stołowa rozpuszczonego masła
- 1 mały ząbek czosnku (wyciśnięty)
- 1/2 filiżanki posiekanej słodkiej cebuli
- 1/2 łyżeczka soli

Kotlety rozkroić w środku, aż do samej kości (tworząc tzw. kieszenie). Połączyć bułkę tartą, masło, wyciśnięty czosnek, cebulkę, majeranek, rozmaryn i sól. Miksturę nałożyć do kieszeni w schabie, najlepiej małą łyżeczką. Otwarte brzegi kieszeni spiąć wykałaczką.

Grillować mięso na średnim żarze od 8 do 10 minut z każdej strony, przewracając kilka razy, aż mięso będzie ładnie zrumienione, a cały tłuszcz spieczony.

czasami udają małe białe przecinki (dorodny owad może dorosnąć nawet do 0,5 mm długości – olbrzym prawdziwy, nieprawdaż). Jeśli w porę nie zareagujemy (należy dokładnie opryskać całą roślinę preparatem przedziorkobójczym **Talstar**) surfinia zaczyna więdnąć, potem usycha. Przed niechcianymi owadami musimy bronić także uprawy warzywne. Kto uprawia szczaw wie, że wystarczy kilka dni, aby roślina została zjedzona przez pchełkę. Gdy liście buraka czerwonego zaczynają się skręcać, to znak, że w warzywniaku mamy mszycę. Nie gardzi ona też koprem - zaatakowany przestaje rosnąć, więdnąć i usycha. Godnymi polecenia preparatami owadobójczymi, które możemy wykorzystać w swoich ogródkach, są: **Decis**, **Pirimor**, **Karate**. Ważne jest, aby preparaty owadobójcze, które pomagają nam w walce ze szkodnikami, były stosowane zgodnie z etykietą. Należy przestrzegać zalecanych dawek, okresu karencji (czas, jaki musi minąć od zabiegu do zbioru), temperatury (preparaty zawierające substancję czynną z grupy pyretroidów działają do 20°C). W sklepach ogrodniczych, które posiadają zezwolenie na sprzedaż środków ochrony roślin, dobrze wyszkoleni sprzedawcy pomogą w doborze odpowiedniego preparatu i uzyskają Państwo niezbędne informacje, aby je dobrze zastosować.

*mgr inż. Iwona Pogorzelska*

Pełen wykaz preparatów owadobójczych i insektobójczych oraz porady z zakresu ich stosowania dostępne u autorki tekstu.

## Gdzie i kiedy można zyskać odpust zupełny?

/Wykaz uroczystości odpustowych w gminie Krasnosielc/

Na terenie naszej gminy funkcjonują trzy parafie; w Krasnosielcu, Amelinie i Dąrdźewie. Każdego roku odbywają się w nich uroczystości związane z patronem danej parafii zwane pospolicie odpustami. Nazwa odpust prawdopodobnie wzięła się stąd, że uczestnicy mszy w tym dniu, przystępując do sakramentu eucharystii uzyskują całkowite odpuszczenie kary doczesnej za popełnione grzechy.

W roku bieżącym uroczystości odpustowe mają/miały miejsce w następujących terminach:

- Parafia Krasnosielc: – 19 sierpnia (Św. Rocha)  
– 21 października (Św. Jana Kantego)
- Parafia Dąrdźewo – 10 marzec  
– 15 maj  
– 15 czerwiec
- Parafia Amelin – 31 maja

Jak widać, w bieżącym roku można jeszcze uczestniczyć jedynie w uroczystościach odpustowych w parafii Krasnosielc.

*Maria Kowalczyk*

## Kurczak po diabelsku

składniki:

- 1/2 filiżanki ostrej musztardy
- 1/3 filiżanki białego wina
- 3 - 4 piersi kurczaka
- olej arachidowy
- świeże bułki przecięte jak do hamburgerów (może być bagietka podzielona na odpowiedniej długości kawałki)
- sól, pieprz

Wymieszać musztardę z winem i odstawić na 10 minut. Rozbić piersi kurczaka drewnianym młotkiem. Lekko naoliwić mięso, przyprawić solą i pieprzem. Podpieć odrobinkę na grillu z obu stron.

Zdjąć z grilla i posmarować z obu stron pastą musztardową. Włożyć do bułek. Spryskać lekko olejem arachidowym. Grillować aż bułki lekko zbrązowieją z obu stron.